

# PRZEGLĄD

## wypadków politycznych.

Ner. 12.

Cieszyn dnia 28. Grudnia.

R. 1850.

### A u s t r y a.

Powszechny przestrach wojny, który w zeszłym miesiącu obywatelstwo pokoju sobie życzące, tak bardzo zakłopotał, ulżał trochę, gdy z Ołomuńca nadeszło hasło pokoju. Jako w 11. Nrze Przeglądu już uwiadomiono, odbyły się konferencye w Ołomuńcu d. 28 i 29 Listopada, na których mieliudział, książę Schwarzenberg od strony Austrii, Manteuffel od strony Prus i Mayendorf od strony Rossyi. Treści tych umów jeszcze dotąd urzędownie nie ogłoszono, i to nie wiedzieć dla jakich przyczyn, — tylko wieść się rozniosła że ma być pokój, a następnie wrocławska i augsburska gazeta ogłosiły tekst konferencyi ołomunieckiej, który tu podajemy:

1) Rządy Austrii i Prus oświadczają, że zamiarem ich jest stanowcze i ostateczne uregulowanie sprawy elektorsko-heskiej i holsztyńskiej przez wspólną ugodę wszystkich rządów niemieckich.

2) Ażeby wspólne działania rządów niemieckich tak we Frankfurcie reprezentowanych, jako i wszystkich innych uczynić możliwym, zamianowani zostaną w jak najprędszym czasie dwaj komisarze: jeden ze strony członków związku w Frankfurcie reprezentowanych, drugi ze strony Prus i ich sprzymierzeńców, którzy się porozumieją nad środkami wspólnie przedsiębrać się mającemi.

3) Co się tyczy Hessyi elektoralnej, Prusy żadnych nie będą stawiać przeszkód działaniu wojsk przez elektora powołanych i w tym celu stosowne wydażą rozkazy do jenerałów tamże dowodzących, aby dozwolili przechodu po drogach etapowych przez Prusy obsadzonych. Oba rządy Austrii

i Prus w porozumieniu się ze swojimi sprzymierzeńcami zawezwą J. Król. Wysokość Elektora, aby dał przyzwolenie swoje, iżby jeden batalion wojsk przez rząd elektorski powołanych i jeden król. pruski batalion zostały w Kassel dla utrzymania spokojności i porządku. Co się Holsztynu tyczy, Austria i Prusy, za porozumieniem się ze swoimi sprzymierzeńcami, i to o ile można jak najrychlej wyślą do Holsztynu wspólnych komisarzy, którzy w imieniu Związku zażadają od namiestnikostwa wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, cofnięcia wojsk po za Eider i redukcji armii do trzeciej części sił wojennych dziś istniejących, a to pod zagrożeniem wspólniej egzekucyi wrazie odmownym. Natomiast oba rządy użyją wpływu swojego u rządu Duńskiego, aby tenże w księstwie Szlezwickiem nie więcej wojsk utrzymywał, jak ile tego utrzymanie spokojności i porządku wymagać będzie.

4) Ministeryalne konferencye bezzwłocznie rozpoczną się w Dreźnie. Zaprosiny wyjdą wspólnie od Austrii i Prus, i w taki sposób, aby konferencye w połowie grudnia rozpocząć się mogły. Ołomuniec d. 29. Listopada 1850 r. Podpisani są: Mannteuffel i Schwarzenberg.

W przeszłym Nrze Przeglądu pokazaliśmy, że wojna między Austrią i Prusami, jakową głoszono, jest niemożliwą. To nam już też potwierdzają konferencye Ołomunieckie. Napomknęliśmy oraz, że w przypadku rządy tych państw raczej się połączą, niżliby miały prowadzić wojnę przeciw sobie. To także wycytujemy w samej umowie ołomunieckiej. Wspólni komisarze Austrii i Prus mają działać w Niemczech; w Hessyi związkowe i pruskie wojska



wspólnie mają zostać dla utrzymania porządku; w Holsztynie mają ci komisarze (austriacki i pruski) wspólnie domagać się u tamtejszej regencyi, aby wojska holsztyńskie zmniejszono.

Przypominamy, że ludność elektorstwa heskiego (Hessen-Kassel), bardzo statecznie a całkiem w pokoju i bez wszelkiego rozruchu broniła swoich praw konstytucyjnych, a przeto wymaganie jej nie było niesprawiedliwe, ani też jakim zbuntowaniem przewidzione. Podobnie Holsztyńczykom niemożna wziąć za niesłusność, że będąc niemieckim plemieniem życzą sobie złączenia z ostatnimi Niemcami. Teraz więc poczyną się obawa, że to wspólne zakroczenie Austrii i Prus nieprzychylnie dla owych krajów następstwa przyniesie. A ta obawa nie jest całkiem bezzasadną; bo nią zostanie każdy przyjęty, czytając słowa, które pruski minister Manteuffel powiedział deputowanemu na pruskim sejmie, panu Vinkemu: „że pruska obrona krajowa (landwera) nie była dla tego powołaną, ażeby konstytucję w Hessyi broniła, ponieważ taka ustawa, która ludowi daje przyczynę do niezgodliwości, nie jest szczęściem.“ —

Tak się nam odśłania komedia, którą rząd pruski odegrał przez Unię i następnie w Hessyi, gdyż udawaniem pozornym, że chce zaprowadzić liberalniejsze instytucje w Niemczech umiał złudzić wolnomyślnych Niemców i całe Prusy napędląc zapalem wojennym. Lecz odkrycie to zgubiło powagę jego wobec narodu niemieckiego. Prusy więc poniechały Unię — ale i Austria ułagodziła swoje wymagania względem Bundestagu.

Kiedy więc spór o Unię i Bundestag mniej więcej odstroniono, wyszło nowe zjawisko na wierzch, a to jest: dualismus (dwojca). Coż to znaczy? Nic innego, jak że dwa rządy Austria i Prusy mają trzymać równą zwierzchność nad Rzeszą niemiecką, — a zwłaszcza na zasadzie władzy dyplomatycznej nie zaś reprezentacyjnej, bo Austria i Prusy równy mają interes w odsunięciu od rządu reprezentantów całego ludu niemieckiego, i wolą widzieć

władzę centralną Niemiec w ręku swoich wysłańców, niż w ręku deputowanych.

Z tej przewagi Austrii i Prus następuje, iż drobniejsze państwa niemieckie musiałyby zostać podporządkowane większym. Stąd powstawa nieukontentowanie i bojaźń owych mniejszych państw, że się większym poddać muszą, lub wcale znikną czyli *medyatyzowane* będą. W takich okolicznościach łączą się one i stawiają się do trzeciego rzędu obok Prus i Austrii, a tak znowu wysnuwa się Trojistość w niemieckim związku. Co zaś nowego drezdeńskie konferencye właśnie się zaczynające przyniesą, każdy ciekawie wygląda.

Dnia 23 rozpoczęły się konferencye Drezdeńskie. Zaprosiny do tychże wydane były do rządów w imieniu Austrii i Prus. Pałnomocnikiem Austrii przy tychże obradach będzie hrabia Buol Schauenstein. Prócz tego zjadą się tam i ministrowie: książę Schwarzenberg, Manteuffel, Pfordten (bawarski), Linden (wirtemberski). Trzy następne punkta mają służyć za główną podstawę obradom: 1) utrzymanie praw terytoryalnych i politycznych, przyznanych każdemu z członków rzeszy na kongresie wiedeńskim (t. j. 1815 r.); 2) przyłączenie do Bundestagu reprezentacji narodowej ogólnej ze zmianą systematu reprezentacyjnego w szczególnych państwach; 3) ogólny związek cłowy (Zollverein). —

Gazeta Wiedeńska z d. 11 Grudnia umieściła w części urzędowej następujący artykuł:

„Gdy przez zawartą z król. pruskim rządem umowę, usunięte zostały powody, które wywołały środki wojenne w Nrze Gazety Wiedeńskiej z d. 6 Listopada b. r. przywiedzione, JCMość raczył rozporządzić zredukowanie batalionów landwery i czwartych liniowych do poprzedniej stopy 60 ludzi w kompanii, rozpuszczenie wszystkich drugich batalionów pogranicznych, i postępowe cofnięcie postawionych na granicę korpusów armii, do poprzednich stano-



wisk wewnątrz monarchii. Gdy zaś na przyszłą wiosnę bez tego musiałyby mieć miejsce zwykła rekrutacja, zatem rozporządzony w zeszłym miesiącu i prawie dokonany pobór ma być wprawdzie przeprowadzonym, wszakże rekruci w takiej tylko liczbie stanąć winni pod chorągwie, jaka potrzeba się okaże, do zastąpienia wychodzących ze służby w roku 1050 kapitulantów.“ —

Następnie donosi też gazeta z d. 14 Grudnia rozkaz dzienny JCMości do armii, który także podajemy:

„Armia Moja wszystkim uciążliwym wymaganiom wojennych przygotowań, w najkrótszym czasie i najzupełniej odpowiedziała; to winien jestem jej wybornemu duchowi, jej poświęceniu i karności. Znaczna jej część mianowicie czwarte bataliony i landwery, tudzież drugie bataliony Krainców wracają do domu; towarzyszyć im będzie wdzięczna pamięć moja, i jak z jednej strony ufam, że teraz z daleka od swoich słynnych sztandarów, przykładem sumiennego posłuszeństwa prawu, strzedz będą i utrzymywać publiczny porządek, tak z drugiej tuszę sobie, że na pierwsze Moje zawołanie ujrzą ich równie gotowych i walecznych na polu bitwy.

Wiedeń d. 12 Grudnia 1850.

Franciszek Józef m. p.

Stosownie do tego, rozpuszcza się więc znowu wojsko, atoli tylko z tego o przywróceniu pokoju sądzić nie można, ponieważ urlopnicy w krótkości wszyscy znowu na miejsce swoje zawołaniami być mogą. Ile konferencye Dreźnieńskie dla utrzymania pokoju się przyczynia, lubjeźlihasła do jakiejś nowiejniedzgodyniedadzą, to jest dzisiejszemu pytaniem. —

Feldm. Radecki bawił przez kilka tygodni we Wiedniu. Mówiło się, że będzie mianowany naczelnym wodzem (generalissimus) wszystkich wojsk austriackich. JCMość zaszczycił go własnoręcznym listem dziękczynnym za wielkie jego zasługi. —

Nulla dies sine linea, to jest: niema miesiąca

bez zakazania jakiego dziennika. W bieżącym miesiącu jednak zakazano nie jeden, ale kilka.

Najprzód w Pradze trafił zakaz na „Deutsche Zeitung“ redagowaną przez Dr. Makowickę. Nie udawszy przyczyny, c. k. wojskowa komenda zastała redakcyi prosty zakaz wydawania tegoż dziennika na czas oblężenia; — później jednak udzieliła pozwolenie, atoli pod następującymi warunkami: 1) dotychczasowy redaktor ma odstąpić od redakcyi; 2) polityczna tendencya pisma ma być zmieniona; 3) wydawnictwo przyjmie samo odpowiedzialność za dopełnienie podanych warunków. — Wychodzące w Kutnej-horze w Czechach czasopismo „Slovano“ pod redakcyą Hawliczka, zakazane zostało znowu dla Węgier, będąc już poprzednio w Galicyi i w Pradze zakazanem. — Atoli nie dziwujemy się, gdy w krajach gdzie panuje stan oblężenia, podobne zakazy z góry jak strzały padają; — kiedy jednak w kraju, gdzie niema stanu oblężenia, takowy gwałtowny zakaz bez uczynienia porządnego procesu dziennikowi i sprawiedliwego odsądzenia napotykamy, bierze nas trwoga, że nasze wolności coraz mniej poważane bywają, że nasze papierowe konstytucye i przyrzeczenia bardziej w kursie upadają, niżli banknoty. — Podobnym sposobem zakazane zostały „Jugoslavenske Novine“ w Zagrzebiu w Chorwacyi. Przyczyną tego zakazania był artykuł wcale skromnie pisany i słuszną radę dla Austrii zawierający, następującej treści: „Położenie Słowian a w ogólności chrześcian w Turcyi, którzy od dawna wyswobodzenia od oświeconej Europy oczekują, jest najokropniejsze. Życie tam dotąd nie jest bezpieczne. Kiedy się Austria za *bundem* niemieckim ujmować i dla tego całe swoje wojsko na nogi podźwignąć może, również mogłaby to samo uczynić w Turcyi i według życzenia swoich słowiańskich poddanych tamże zakroczyć. Jako za dyplomatycznym porozumieniem się wysłała wojsko do Hesyji, podobnie mogłaby się dyplomatycznie z tureckim rządem porozumieć i tamże wojska dla wyswobodzenia udręczonych Słowian wy-



słać. Niemcy używają nad to większej swobody; w Turcyi zaś ani życie, ani majątek nie są iste, wiara i język nie znajdują swego prawa. Niemcy dążą za sławą i wielkością; tureccy Sławianie tylko za bezpieczeństwem życia, a europejska dyplomacya ich na przekorę oświeconemu wieku naszemu wysłuchać niechce. Powinnością całej Europy jest, żeby się w imię prawdy, w imię ludzkości i w imię wiary za tureckimi chrześcianami ujmowała; najbardziej jednak leży ten obowiązek na Austrii, która ma tyle milionów południowo-sławiańskiego narodu pod swoim berłem. Turecki cesarz chcew prawdziwie dobre reformy zaprowadzić, ale nie ma dostateczną moc, to wykonać, a to jest dostateczną przyczyną, żeby się Austriya porozumiała z nim i zakroczyła w Turcyi, jako w Niemczech zakracza.“ Ten artykuł stał się śmiercią Jugoslawenskich Novin, ale bez sądu lub przedwołania redaktora do zaodpowiadania się i bronięcia tego, co w piśmie swoim umieścił. Zupan zagrzebski zasłał redakcyi zakaz wydawania dziennika i istnienie tegoż skończyła się. —

Dziennik „Presse“ który dawniej we Wiedniu był zakazany a potem w Bernie wydawany, już ma całkiem przestać wychodzić. Drukarzowi bowiem zabroniono drukarnię, a jako się z innych dzienników dowiadujemy, redaktorowi Pressy panu Zang nie wolno ani do Wiednia przyjechać. Łatwo słyhać domysły, że ten nieprzyzwoity sposób mniej przeciw drukarni niżli przeciw Presie był użytym. Niemogąc bowiem zabronić Pressy, zabroniono drukarnię, w której wydawaną była, a teraz pismo to nieznajduje przystojnego miejsca, gdzieby wydawanem być mogło i ma więc ustać. —

Takie zakazy dążą oczywiście przeciw koniecznym potrzebom i najprzednijszem życzeniom ludności. Każdy wie i czuje, jak ważnem i nieoszacowanem dobrem jest wolność druku, bo przez nią objawiają się życzenia ludu, przez nią odkrywają się różne nieodstutki istniejące w państwie, przez nią przychodzi lud do oświaty i wiadomości. Ograniczenie tej wolności jest

boleśnym ciosem dla narodu. Albowiem można odebrać wszystkie wolności narodowi i zostawić mu jedyną wolność druku, a nieza długo wydobędzie wszystkie inne swobody, ale dajmy narodowi wszystkie wolności a odbierzmy mu jedyną wolność druku, — pozbawimy go razem wszelkiego wyższego życia. — Gdy się z dziennikami tak nieprzyjaźnie postępuje, nie wiemy jak długo jeszcze tą troszką wolności drukowej cieszyć się będziemy. —

**Wiedeń.** Według ogłoszonego sprawozdania bankowego z miesiąca Listopada, zasób gotowizny wynosi 31,719,975 złr. (powiększył się zatem w ciągu miesiąca o 156,878 złr.); pretensye do państwa wynoszą 152,889,146 złr.; summa w obiegu będących banknotów 253,995,487 złr. —

Pytanie finansowe od czasu ołomunieckich konferencyi bardzo zajmuje ministerium; niedawna była o tem narada ministrów pod przewodnictwem samego Cesarza. Dwa przeciwne mniemania jako donoszą na tem polu się okazały. Kraus minister skarbu przemawiał w interesie oszczędności, żądając reduckyi wojska i ograniczenia innych wydatków; mniemaniem jego jest, że przez to podniesie się kredyt i waluta, a gdy to nastąpi łatwiej i korzystniej będzie można w razie koniecznej potrzeby zaciągnąć pożyczkę za granicą; oświadczył się on nadto, żeby sejmy krajowe bezzwłocznie były zwołane a następnie walny sejm Państwa. — Z drugiej strony pan Bruck minister handlu, przedkładał pożyczkę złączoną z reorganizacją banku, sądząc że zagranicznych bankierów ku temu skłoni niezachwianą nadzieją w bliskie urzeczywistnienie celnego związku z Niemcami. Co się tyczy zwołania walnego sejmku, mniema że takowy zwołany być nie może, dopóki nie będą ogłoszone statuta dla Włoch i Węgier i dopóki wszystkie sejmy krajowe nie będą zebrane, do czego w każdym razie kilka miesięcy potrzeba. Na to niektóre dzienniki radzą, żeby Rząd konstytucyę z 4 Marca wykonać zechciał, a przez



to odzyska zaufanie, i tym sposobem samoza-grzebane złoto i srebro napowrót w obieg wy-prowadzi. Jak długo panować będzie stan wy-jątkowy, jak długo pomieszanę będą żywioły przedmarcowe i pomarcowe, a wszędzie i we wszystkich niepewność, tak długo rząd zamiast szczerzego wsparcia, wszędzie napotykać będzie obojętność lub niechęć. —

W dziennikach bywa znowu często mowa o sejmach krajowych; obiecują nam, że takowe zwołane będą w miesiącu Lipcu przyszłego roku. Może ta pogłoska rozszerzoną była tylko dla pocieszenia grożącą wojną zatrwożo-nych umysłów. Jak przyjdzie miesiąc Lipiec, pewnie się jeszcze znajdą nowe przyczyny, dla których sejmiki nie będą mogły być zwołane, a potem uczynią nam znowu słodką obietnicę na późniejsze czasy. — Z przyczyny zeszło-rocznych wypadków w Węgrzech, znajomy wódz słowackich ochotników, Hurban, był ze swojego pastoratu oddalony. Za poniesioną przez to szkodę, ministerstwo wyznaczyło Hurbanowi w nagrodę 1000 zfr. m. k. — Ponieważ na Wie-deńskiej bursie pewni nieepowołani spekulanci pod-czas ostatnich ruchów wojennych używali pory dla handlowania brzęczącą monetą, przez co się ażo od złota i srebra tak nienaturalnie wysoko podniosło, wyszło m. nisteryalne rozporządzenie zapobiegające temu nieprzyzwoitemu kupczeniu — i od tej doby podniosły się znowu w war-tości papierowe pieniądze. — Minister spraw wewnętrznych Dr. Bach wydał rozporządzenie dotyczące teatrów. Każdy zna jak ważną dźwi-gnię dla wykształcenia są teatru, przetoż roz-porządzenie to bardzo nieprzyjemne znalazło przyjęcie, dla tego iż zaprowadza ostrą cenzurę teatralną zostawiającą do woli namiestników i miejscowych przełożonych pozwolenie przedsta-wienia sztuk, a najbardziej dla tego iż sztuki narodowe według tego rozporządzenia całkiem nie mogą być przedstawiane. —

Według ogłoszenia w Wiedeńskiej Gaze-cie minister oświecenia i wyznań hr. Thun ode-brał prywatnemu docentowi Drowi Galba poz-

wolenie trzymania odczytów na uniwersytecie wiedeńskim, a to z następujących przyczyn: iż już w zeszłym roku dysputacjami o politycznem znaczeniu różnych narodowości austriackich stu-dentom zadawanemi zgorszenie sprawiał, a nie-dawno znowu wykładami swojemi „o racjonal-niej polityce“, które nie tylko od studentów ale i od innych klas ludności zwiedzane były, do takiego zgorszenia publicznie przyczynę dawał, gdyż z upodobaniem szczególne przedmioty n. p. „o małżeństwach monarchów z bliskimi krew-nemi“, w lekceważnych uwagach, jako też wy-razy n. p. „z Bożej łaski“ i „wszechładztwo ludu“ nieprzyzwoitym sposobem swoim słucha-czom wykladał. — Wydział stanowy Styryi, według żądania gmin styryjskich, wygotował żądanie do ministerstwa o zwołanie sejmu sty-ryjskiego. — Były burmistrz Wiedeński *Czapka*, który w Marcu 1840 z Wiednia uciec musiał, został teraz od Wiedeńczyków obrany do rady gminnej. (!!) — Ministerstwo wydało w przesz-łym tygodniu rozporządzenie o wydaniu nowych biletów skarbu państwa, które z d. 1. Stycznia 1851 a zwłaszcza w kategorii od 1000 zfr. — 500 zfr. i 100 zfr. z 3procentami, a w kategorii od 50 zfr. — 10 zfr. — 5 zfr. — 2 zfr. i 1 zfr. bez prorentów w obieg puszc-zonemi będą. Narządzenie obowiązujące jest dla wszystkich krajów austr., wyjąwszy Lom-bardię i Wenecję, które papierowych pieniędzy nie przyjmują. —

Ordynaryaty i władze krajowe, zostały na wyższy rozkaz uwiadomione, że wszystkie re-wersy względem wychowania dzieci od ewan-gielickich nowożeńców wydane od r. 1839 aż dotąd, nie mają więcej obowiązującej mocy. — Władyka (biskup) czernogórski przyjechał do Wiednia a d. 16 b. m. odjechał znowu do Neapolu. — Karolowi Paltauf, wydawcy dzien-nika „Der Kolonist“ ponieważ dwa razy o zbro-dnię był przekonany, i pozwolenie redakcyi od komendanta wiedeńskiego *Heldena* podstępnie wyłudził, zabroniono wydawanie tegoż pisma. — Wiedeńska gazeta donosi korespondencye mię-



dzy austriackim i angielskim rządem względem haniebną napaści uczynionej przez robotników w browarze Barclaya na generała Haynau w Londynie. — Wkrótce ma wyjść obiecany statut o koronowaniu Cesarza. —

Pan major Barbaczy, znajomy autor pisma „wyznania żołnierza“ już znowu przywrócony na swoje dawniejsze stanowisko w adjutanturze cesarskiej i mieszka znowu w cesarskim grodzie. Nie potrzeba ani słowa dokładać, co to znaczy. (Sl.) Kiedy który redaktor, lub jakikolwiek inny autor, cokolwiek napisze, żeby się konstytucyjne przyrzeczenia trzymały, bywa za to nietylko zakazem pisma swego ale i nad to ostrzeż karany, ale takowy pan jako Barbaczy, może przeciw konstytucyi pisać, owszem wprost do rewolucyi przeciw niej pobudzać, a za to się mu nic nie stanie. — Stary rewizyjny urząd na książki z zagranicy przychodzące, już znowu jest zaprowadzony w Wiedniu. Tak powraca się zaś to, co było przed r. 1848, a niepojętą jest rzeczą, jako minister Bach, który dawniej sam za zniesieniem tej rewizyi obstawiał, teraz ją przed swemi oczyma cierpi. Książki przychodzące z Niemiec i Węgier do Wiednia, naprzód przeglądane bywają w tym urzędzie. — Przedłożeni gmin w Styryi podali żądanie o zwołanie sejmu krajowego; rządowe dzienniki odbywają ich dowcipem, że przedłożenia gmin niemają prawa zastępować gminy w wyższych politycznych zależnościach. Baron Kübek mianowany został prezesem rady państwa, która ma wkrótce w życie stąpić. Minister wojny wydał zarządzenie, żeby nowo zaciągane wojsko nie składało przysięgi na konstytucję. Zakaz ten jest oczywiście naruszeniem § 118 konstytucyi państwa i sprawił bardzo nieprzyjemne wrażenie w publiczności. Z tej przyczyny rozszerzały niektóre wiedeńskie dzienniki powieść, iż niektórzy ministrzy z tego zakazu byli bardzo niekontenci i grozili wystąpieniem z ministerstwa; ale jak się zdaje, ci ministrzy dają umyślnie takie powieści o sobie rozszerzać, aby lud o nich myślał, że są liberalnemi. —

**Węgry.** Dla koronnych krajów Węgier, Chorwacyi, Sławonii, Siedmiogrodu, województwa serbskiego z Banatem, Granicy wojskowej i Przymorza ogłoszony został *ces. patent* z d. 29 Listopada 1850, *zaprowadzający monopol* tabacznym w tychże krajach a zwłaszcza z dniem 1. Marca 1851. Według tego patentu nikt nie śmie uprawiać, przygotowywać lub wywozić tytoniu bez pozwolenia od urzędu dochodowego. Zasoby tytoniowych liści lub wyrobków, pokąd przewyższają własną potrzebę właściciela na cztery miesiące, mają się do 15 Lutego 1851 oznajmić urzędowi dochodowemu, który je na swoje potrzeby zakupi, a co nad te potrzeby zostanie, musi podlegnąć opłacie albo w wyznaczonym czasie za granicę być wywiezione. W ten sposób sprzedaż tabaki na Węgrzech stanie się podobnie własnością rządu jako w innych krajach austriackich. Narządzenie takie pewnie nieprzyjemnie dotknie Węgrów i zarazi jedno źródło bogactwa krajów węgierskich, a nadto niepokieszenie trafi ostatnie kraje, które się w tym względzie też ulżenia spodziewały. — Najwyższem postanowieniem z d. 12 Grudnia mianowani zostali prezydenci wyższych sądów dla Węgier. — Dnia 15. b. m. otwarto kolej żelazną z Wiednia przez Peszt aż do Solnoku prowadzącą. — Według doniesień z Pesztu, władze tamtejsze zarządziły surowe środki przeciw emissaryuszom, którzy kraj przebiegają i do niespokojności rozbudzać usiłują. Aby tym zabiegom zapobiedz, wyznaczono 200 złr. nagrody za schwytanie każdego takiego indywiduum, obok zagrożenia przestępcom karą śmierci przez powieszenie, bez żadnego pardonu. —

**Galicya.** Dla obsadzenia posad przy władzach administracyjnych w koronnym kraju Galicyi i Bukowiny ogłoszone już zostało rozpisanie konkursu. Ubiegający się o posady przy tychże władzach mają stosowne prozby do 15 Stycznia w kommissyi krajowej organizacyi politycznej we Lwowie złożyć. — Na Lwowskiem gimnazjum u Dominikanów często już studująca młodzież okazała swą nieprzychylną ku nie-



mieckim eksortom tupaniem i niepokojem; niedawno stało się to jeszcze grzotniejszym i huczniejszym sposobem, tak iż d. 6. Grudnia osobna komisyja dla wysledzenia winnych wyznaczoną była. Komisarze nie bardzo pobłażająco przy tem postępowali; zamiast żeby uwzględnili, iż polskim studentom niemiłe są niemieckie eksorty, lub zamiast żeby wyłożyli pożytek, dla czego się polskim studentom niemieckie eksorty czytają: grozili im oddaniem do wojska, wygnaniem ze szkoły i podobnemi rzeczami; ale najgnuśnieszce było wyrażenie się professorskich komisarzy: że ci, którzy swoich kolegów udają, dostaną nagrodę. —

### N i e m c e.

Sejm pruski po kilkodzińniwym zgromadzeniu został odroczony, ponieważ się był oświadczył za wojnę i chciał, żeby rząd nie dozwolił interwencyi Bundestagu w Hesyji i w Holsztynie, nareszcie żeby Prusy Bundestagu nie uznały. To było przyczyną królowi do odroczenia izb, aż do 3 Stycznia 1851, do którego czasu konferencye Drezdeńskie mają być nkończone. Coż o takim wypadku sądzić można? Rząd pruski zaczyna wojnę, czyni jak największe uzbrajania, spokojnych mieszkańców odwołuje od ich rodzin i powołania, a gdy sobie naród i sejm statego prowadzenia tej wojny i wspierania rządu życzą, zostają zastępcy kraju rozwiązani. Zdaje się, jakby te ostatnie przygotowania wojenne czynione były tylko ze żartu, i jakby tylko żartem było, wyrzucić kilka milionów z kasy na nic a ze nic, utracić marszami tyle tysięcy ludzi i tyle spokojnych mieszkańców od swych rodzin i powołania oderwać. — Dziwną nader rzeczą, że niemieckim rządowi zgola wszędzie sejmy taką odrazę sprawiają. Jest to stara piosnka, że narody, t. j. miliony ludzi inne potrzeby i inne zasady prawa naśladowują, niżli

rządcy, to jest pojedynczy mężowie z owych milionów, — a kiedy sejmy samych pochwalnych wotów rządowi nie składają, wtedy bywają odroczone lub rozwiązane. Pocieszny to przykład dla Austrii i naszego przyszłego sejmu. — Nowe Ministerstwo zostało w Prusach ustanowione. — W elektorskiej Hesyji dotąd stoi bawarsko-austriackie i pruskie wojsko; urzędnicy, którzy konstytucyi wierni zostali, dostawają za to wielkie egzekucye wojskowe. — Rejencya w Holsztynie oświadcza się być gotową do układów z komisarzami przez Austryę i Prusy wyznaczonemi —

Nadzwyczajnie przekwapila niedawno ucieczka profesora Kinkela z domu poprawy w Spandau w Prusach, który za udział w powstaniu Badeńskim na dożywotnie więzienie został skazany. Teraz „Meeser Zeitung“ umieszcza szczegoly o jego ucieczce. Wyswobodzicielem jego był Karol Schurz, który przed rewolucyą marcową 1848 studował filologię i historię na uniwersytecie w swoim rodzinnym mieście Bonn, i wtedy należał do najcelniejszych uczniów Kinkela. Był on trzeźwym i wstrzemięźliwym w życiu swoim, — wina nie pił, ani nie miał żadnego ulubienia w zwykłych uciechach młodzieży uniwersyteckiej, — tylko naukom się oddając, był jednym z najgorliwszych słuchaczów swego nauczyciela i przyjaciela. Ruch marcowy r. 1848 pociągnął go do siebie razem z Kinkielem i w r. 1849 służyli obaj między powstańcami Badeńskimi. Kinkel wstąpił za prostego obrońcę, Schurz stał się adjutantem w sztabie Tiedemana, i po nieśczęśliwym wypadku w Rastatt został zajęty. Skazanie na śmierć czekało nań z pewnością a przed wyrokiem sądu doraźnego podarzyło się jemu tylko przez odważną ucieczkę, którą z kilkoma współwięźniami przez podziemny galek twierdzy wykonał



Karol Schurz uszedł szczęśliwie do Szwajcaryi; ale ledwie dostawszy się na swobodę, było jego całe usiłowanie na to zwrócone jakoby Kinkela wyswobodził, o którego strasznym losie z dzienników się dowiedział. Pierwsze plany na Naugardt nie podarzyły się jemu, gdyż Kinkel do domu poprawy w Spandau odprowadzonym został; podobnie plany wyswobodzenia go podczas transportu nie udały się. Zatem Schurz ofiarował wszystko co mógł na uratowanie swego przyjaciela i poszedł za nim do Spandau. Sam jako zbieg wyrokowi doraźnemu podlegający odważył się do lwiej jamy. Przebrany mieszkał tam kilka tygodni i miesięcy w ciągłym niebezpieczeństwie być poznany i zdradzonym. Przy pierwszej probie swego przedsięwzięcia był nieszczęśliwym, spadł i wykręcił nogę, po czem kilka tygodni chorował. Ledwie przyszedłszy do zdrowia, poznany został od dawnych studentów, musiał uciekać i powrócić znowu w innem przebraniu. Wszystkich sposobów zatem użył, aż się jemu cel podarzył. Jego ostrożność, wytrwałość, odwaga i gardzenie osobistym niebezpieczeństwem sprawia mu uszanowanie i u tych, których stronnictwo za tyle nie zasłępia, iż poświęcając się przyjaźni takiej jako nadzwyczajności nie uznają. Schurz musiał i tę ofiarę czynić, że przez cały czas rodzicom nie dał o sobie żadnej wiadomości. Kinkel sam pisał, że ostatnie dni przed postanowioną ucieczką dla ciągłej niepewności były najokropniejszymi w jego życiu, i że się tylko na odwagę swego przyjaciela opierał. Tak się im szczęśliwie podarzyła ucieczka, i potajemnie uszli do Edynburgu w Szkocyi (Anglia). Czarne włosy Kinkela podczas jednego roku więzienia osiwiwały całkiem, tak iż którzy go widzieli w Edynburgu, w mło-

dym jeszcze wieku 34 lat liczącym za 50-letniego starca go trzymali. Jeszcze jedno lato a myśl jego otepiłaby całkiem przy kołowrocie. —

**Turcyja.** Omer-pasza wielkie znajduje trudności w zwalczeniu bosniackich powstańców. Turcy opierają się zawzięcie reformom, które sułtan (cesarz) zaprowadza i wypowiadają dla tego jawnie, że ciągną przeciw sułtanowi, ponieważ się pogiaurzył (zchrześcijał). Gdy Gradacki, Tuzlański i Zvornicki paszaluks powstał, chciał Omer-pasza w dobroci namówić powstańców do pokoju i wystąpił do nich posta. Lecz Turcy we Wranduku zamordowali okrutnym sposobem posta, dla czego rozgniewany Omer-pasza wyruszył ku Wrandukowi i przez pięć godzin straszny nad nimi sąd wykonywał. Mnóstwo zostało porąbanych, około 2000 wegnano do rzeki Bosny, w której zgoła wszyscy potonęli i wielka liczba begów, agów i spahiów zginęła. Potem w Zepczy nakazał, aby wszyscy chrześcijanie na strzechach i wrotach domów swoich wywiesili białe chustki na znak, że tam mieszkają chrześcijanie, bo wszystkich innych za karę wygubiono i mieszkania ich rozburzono. Następnie Omer-pasza liczne jeszcze odniósł zwycięstwa; powstańcy jednak nie są dotąd całkiem upokorzeni.

**Zopawy.** Wydział krajowy śląski uchwalił adres do JCMości o przedkie zwołanie sejmu. —

Zakończamy rok 1850 a z nim pierwszą połowę dziewiętnastego wieku. Obfity jest połwiek ten we wielkie wypadki, najwięcej jednak ostatnie i nam najbliższe trzy lata. Atoli one nie odpowiedziały dotąd naszym oczekiwaniom i nadziejom, i wiele cierpkich doświadczeń nam zostawiły przecież w nich położone jest pierwsze ziarno dla lepszej przyszłości, w nich jest pierwszy poród błogich wolności i co w nich zasiane było, więcej wytartem być nie może; a przetoż spodziewamy się i życzymy sobie, żeby następujący rok zaczynający drugą połowę wieku popieszył z błogoczynnymi skutkami dla dobra narodów.

#### Uwiedomienie.

Shuka się chłopiec do służby, który umie czytać i pisać; bliższa wiadomość u Karola Prochaski.



Redakcyja wzywa szanownych czytelników do nowęj przedpłaty na rok następnący.

Na Przegląd z Tygodnikiem Cieszyńskim, płaci się na miejscu całorocznie 2 złr 40. kr.; półr. 1 złr. 20 kr.; ćwierć. 40 kr. mon. konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całorocznie 3 złr. 40 kr.; półr. 1 złr. 50 kr.; ćwierć. 56 kr. mon. konw.

W tłoczni Karola Prochaski. Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.